

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Syndyk owi Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K.

przy interwencji ubocznej M. N. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 973/14

oddala apelację.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I A Ca 1629/15

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) wniósł o pozbawienie tytułu wykonawczego aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem J. S. w K. w dniu 30 września 2011 r. rep. (...) nr(...), opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w K. sygn. akt I Co 976/14/P z dnia 11 marca 2014 r. w części tj. do kwoty 100.000 zł, a nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Pozwany Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K. wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, przypozwanie byłego syndyka masy upadłości

Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K. jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej oraz w przypadku uwzględnienia powództwa – o nie obciążanie pozwanego kosztami procesu.

M. N. (1) zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanego, przychylając się co do meritum do stanowiska pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na pozew

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo powoda J. K. (1) skierowane przeciwko pozwanemu Syndykowi Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) SA w upadłości likwidacyjnej w K. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, a nadto zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego M. N. (1) koszty procesu.

W motywach orzeczenia sąd Okręgowy wskazał na następujące fakty

W okresie do 20 września 2013 r. Syndykiem masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K. był M. N. (1) (zwany dalej Syndykiem).

W dniu 30 września 2011 r. w Syndyk zawarł z powodem J. K. (1) umowę sprzedaży (...) nieruchomości za cenę w kwocie 699.000 zł. Kwota 69.900 zł została uiszczona przez powoda jako wadium, natomiast zgodnie z § 6 pkt 2 aktu notarialnego pozostała kwota w wysokości 629.100 zł miała zostać zapłacona w pięciu ratach: I rata – 30.100 zł do dnia 03.10.2011 r., II rata – 100.000 zł do dnia 31.10.2011 r., III rata – 100.000 zł do dnia 30 listopada 2011 r., IV rata – 100.000 zł do dnia 31 grudnia 2011 r. i V rata – 299.000 zł do dnia 31 stycznia 2012 r. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego przed notariuszem J. S. w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) K., rep. (...) nr (...).

W dniach 5.10.2011 r., 28.10.2011 r., 02.12.2011 r. powód przelał na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K. odpowiednio kwoty: 30.100 zł, 100.000 zł i 100.000 zł.

Dalsze płatności nastąpiły w gotówce w dniach: 28.05.2013 r. - 100.000 zł, 26.06.2013 r. - 66.000 zł, 14.07.2013 r. - 25.000 zł. Wszystkie te kwoty zostały zaksięgowane u upadłego.

W dniach 20.10.2013 r. i 28.10.2013 r., 07.01.2014 r. Zarządca Tymczasowy upadłego wzywał powoda do zapłaty brakującej ceny – w kwocie 108.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 30 września 2011 r.

W dniu 12 grudnia 2013 r. Zarządca Tymczasowy upadłego złożył wniosek o nadanie przeciwko powodowi klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu opisanemu powyżej – w zakresie § 6 pkt 2 ww aktu – tj. obowiązku zapłaty kwoty 629.100 zł.

W dniu 11 marca 2014 r. Sąd Rejonowy (...) w K. postanowieniem o sygn. akt I Co 976/14/P nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 30 września 2011 r. sporządzonemu przez notariusza J. S. w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) K., rep. (...) nr (...) na rzecz wierzyciela Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K. (KRS upadłego (...)) w zakresie obowiązku zapłaty kwoty 629.100 zł (§ 6 pkt 2 aktu).

W dniu 23 stycznia 2014 r. pozwany złożył w tut. Sądzie wniosek o zawezwanie powoda do próby ugodowej w sprawie zapłaty 185.784,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 108.000 zł od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

W dniu 5 kwietnia 2014 r. pozwany złożył do Komornika Sądowego wniosek egzekucyjny o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko J. K. (1) i wyegzekwowanie należności głównej w kwocie 108.000 zł.

W dniu 11 kwietnia 2014 r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) M. L. wszczął postępowanie egzekucyjne, a następnie zajął dłużnikowi wierzytelność z rachunku bankowego.

Mocą postanowienia tut. Sądu z dnia 2 lipca 2014 r. postępowanie egzekucyjne zostało zawieszona w drodze zabezpieczenia niniejszego powództwa.

W dniu 24 lipca 2014 r. M. N. (1) złożył w Prokuraturze Rejonowej K. Zachód zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa wyłudzenia od Syndyka dokumentu z dnia 29 marca 2013 r. - dowodu wpłaty KP wystawionego przez księgową E. K. na okoliczność „częściowej spłaty należności” w kwocie 100.000 zł przez J.K.(...) spółka komandytowa, (...), ul. (...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K., który stanowił potwierdzenie wpłaty kwoty 100.000 zł i następnie użycia tego dokumentu poprzez przedłożenie w dniu 28 maja 2014 r. w Sądzie Okręgowym w Krakowie w pozwie przeciwegzekucyjnym celem wprowadzenia w błąd Sędziego rozpoznającego sprawę o sygn. akt I C 973/14 i usiłowaniu doprowadzenia do bezpodstawnego zmniejszenia swojego zobowiązania o kwotę 100.000 zł na szkodę Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K., a tym samym dopuszczenie się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 272 § 1 k.k. w zw. z art. 273 § 1 k.k. oraz tworzenia fałszywych dowodów i dokonanie podstępnych zabiegów celem skierowania postępowania karnego przeciwko byłemu syndykowi masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K. – adw. M. N. (1) – tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 235 k.k.

P. G. (1) był pełnomocnikiem powoda J. K. (1). M.in. kontaktował się w jego imieniu z Syndykiem i przekazywał mu w imieniu powoda pieniądze. To P. G. (1) namówił powoda do zakupu nieruchomości w K. i miał następnie otrzymać prowizję za pomyślne przeprowadzenie tej inwestycji z powodem i M. N. (1).

W dniu 10 kwietnia 2013 r. P. G. (1) zadzwonił do M. N. (1) i poinformował go, że chce wpłacić w imieniu powoda 100.000 zł w gotówce. P. G. (1) poprosił, żeby w dowodzie wpłaty jako wpłacającego wpisać J.K.(...)spółka komandytowa i opatrzyć dokument datą wsteczną. Antydatowanie dokumentu było możliwe ponieważ miesiąc marzec nie został jeszcze zaksięgowany. M. N. (1) zlecił zatem księgowej – E. K. przygotowanie takiego dokumentu KP. Następnie jeszcze tego samego dnia M. N. (1) spotkał się z P. G. (1) który przekazał mu 100.000 zł w gotówce i odebrał uprzednio przygotowany dowód wpłaty KP datowany na 29 marca 2013 r., w którym zgodnie z jego życzeniem jako wpłacającego oznaczono J. K.

Jeszcze tego samego dnia Syndyk wpłacił na rachunek bankowy upadłego kwotę 100.000 zł.

Następnie P. G. (1) poprosił syndyka aby poprawił na dokumencie KP strony transakcji. O godz. 15:27 P. G. (1) wysłał do M. N. (1) maila w którym przesłał mu prawidłowe dane do wystawionego dokumentu KP: tj. oznaczenie wpłacającego – J. K. (1), zam. (...)-(...) K., ul. (...) oraz tytuł – dot. aktu notarialnego Rep. (...) nr (...). M. N. (1) przesłał maila ze wskazanymi danymi do księgowej i poprosił ją o poprawienie dokumentu KP zgodnie z danymi wskazanymi w mailu, a następnie przesłanie jego skanu do P. G. (1). Księgowa w dniu 11 kwietnia 2011 r. poprawiła dokument KP zgodnie z zaleceniem – otworzyła plik komputerowy w którym zapisany był dokument, wykasował uprzednią nazwę wpłacającego tj. J.K.(...) spółka komandytowa i na jej miejsce wpisała jako wpłacającego J. K. (1), zam. (...)-(...) K., ul. (...) oraz dodała tytuł wpłaty. Następnie księgowa w formie elektronicznej wysłała P. G. (1) skan z poprawionym wg jego wskazówek dokumentem KP. Syndyk poinformował księgową, że wpłata w wysokości 100.000 zł została dokonana i można ją zaksięgować.

Syndyk M. N. (1) nie domagał się później od P. G. (1) zwrotu pierwszego dokumentu KP wystawionego na J.K. (...) spółka komandytowa, albowiem P. G. (1) zapewniał go, że zniszczył ten dokument. Ponadto Syndyk dysponował korespondencją mailową która odzwierciedlała proces wystawiania dokumentu KP.

Do biura Syndyka nigdy nie wpłynęło pismo datowane na 29 marca 2013 r. z którego wynikałoby, że powód wyraża zgodę, aby należności wynikające z umowy sprzedaży nieruchomości w kwocie 100.000 zł uregulowała spółka J.K.(...)Sp. k. z siedzibą w K..

Dowód: zeznania świadka M. N. (1) złożone na rozprawie w dniu 25 marca 2015 r.

Syndyk masy upadłości w dniu 29 stycznia 2013 r. wezwał powoda do zapłaty brakującej kwoty 399.000 zł – tj. dwóch ostatnich rat ceny sprzedaży zgodnie z harmonogramem wynikającym z akty notarialnego. Następne wezwanie do

zapłaty zostało skierowane do powoda w dniu 24 czerwca 2013 r. i dotyczyło już tylko kwoty 199.000 zł tytułem części ostatniej raty, albowiem tyle wynosiło saldo zapłaty ceny na dzień 31 maja 2013 r.

Wszystkie wpłaty które dokonywane były do rąk Syndyka w gotówce były przez niego wpłacane tego samego bądź następnego dnia do banku.

W księgach upadłego nie znajduje się żadne pismo które dokumentowałoby wpłatę od podmiotu J.K. (...) spółka komandytowa.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy wskazał;

stan faktyczny był bezsporny w zakresie treści umowy zawartej między stronami w dniu 30 września 2011 r., dat i wysokości wpłat dokonywanych przez powoda w drodze przelewu na rachunek bankowy pozwanego, trzech wpłat gotówkowych dokonanych w dniach 5.10.2011 r., 28.10.2011 r., 02.12.2011, wezwań do zapłaty kierowanych przez Zarządcę Tymczasowego upadłego, daty i treści wniosku o zawezwanie powoda do próby ugodowej, faktu złożenia przez M. N. (1) zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez powoda oraz okoliczności, iż M. N. (1) do 20 września 2013 r. pełnił rolę Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K.. Wskazane okoliczności nie były kwestionowane przez strony, a nadto znajdowały potwierdzenie w wiarygodnych dokumentach w postaci: dowodów wpłat, wezwań do zapłaty wraz z potwierdzeniami nadania, kopii zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, akt postępowania egzekucyjnego o sygn. Km 1602/14.

Pozostałe okoliczności zostały ustalone w oparciu o zeznania świadków M. N. (1), E. K., E. P., D. S. oraz dowodów z dokumentów w postaci ww wydruków wiadomości elektronicznych, dowodów wpłaty KP, harmonogramu wpłat dokonanych przez powoda w okresie od 01.01.2013 r. do 31.07.2014 r., zestawienia wpłat na zakup nieruchomości w K., stanu funduszy masy upadłości na dzień 31.05.2013 r., wezwania do zapłaty z dnia 29 stycznia 2013 r., wezwania do zapłaty z dnia 24 czerwca 2013 r., sprawozdania z czynności wraz ze sprawozdaniem rachunkowym za okres od 01.03.2013 r. do 31.05.2013 r., wyciągu z rachunku bankowego upadłego. Zeznania świadków były szczegółowe, spójne, logiczne i w pełni korelowały ze wskazanymi dowodami z dokumentów, których wiarygodność nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Sąd Okręgowy dał w nieznacznej części wiarę zeznaniom powoda J. K. (1), tj. w zakresie w jakim twierdził, że P. G. (1) był jego pełnomocnikiem. Okoliczność ta znajdowała bowiem potwierdzenie również w zeznaniach świadków M. N. (1) i częściowo samego P. G. (1) – który co prawda usilnie negował fakt bycia pełnomocnikiem, jak to określił „notarialnym”, ale jednocześnie przyznał że reprezentował powoda i wskazał, że dokonywał w jego imieniu płatności, kontaktował się z Syndykiem, miał nawet otrzymać prowizję za pomyślne doprowadzenie do sfinalizowania inwestycji między powodem a M. N. (1).

Dokonując analizy zeznań świadka M. N. (1) Sąd I instancji wziął pod uwagę fakt, że jako były Syndyk i interwenient uboczny jest osobą zainteresowaną w korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciu, tym samym jego zeznania musiały zostać ocenione ze szczególną wnikliwością i ostrożnością. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie z uwagi na przedmiot procesu było ograniczone do ustalenia czy w dniu 29 marca 2013 r. Syndyk zgodnie z twierdzeniami pozwu otrzymał 200.000 zł, czy może jak twierdził pozwany – wyłącznie 100.000 zł. Zeznania świadka M. N. (1) w tym zakresie, w ocenie Sądu zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Świadek w sposób szczegółowy opisał dotychczasową współpracę stron, obowiązująca w jego kancelarii procedurę przyjmowania gotówki, a następnie niezwłocznego wpłacania jej na rachunek bankowy, uprzedniego przygotowywania dowodu wpłaty KP na telefoniczne zlecenie P. G. (1), konieczności korekty dokumentu KP. Jego zeznania znalazły pełne odzwierciedlenie w zeznaniach świadków E. K., E. P. oraz wydruków z poczty elektronicznej, wyciągu z rachunku bankowego i ww dokumentacji księgowej upadłego. Otóż księgowa – E. K. w sposób stanowczy zeznała, że w dniu 10 kwietnia 2013 r. to ona na zlecenie M. N. (1) przygotowała dokument KP – zgodnie z jego zaleceniami otrzymanego od P. G. (1). Dokument ten został antydatowany - na co pozwalał, fakt że miesiąc marzec nie został jeszcze zaksięgowany i jako wpłacającego, zgodnie z zaleceniem wpisano J. K.(...)spółka komandytowa z siedziba w K.. Następnie E. K. zeznała, że na polecenie Syndyka, potwierdzone zresztą wydrukami z poczty elektronicznej skorygowała uprzednio wystawiony dowód wpłaty

KP – wpisując jako wpłacającego J. K. (1) i dodając do tytułu wpłaty nr aktu notarialnego. Zeznania M. N. (1) korelując zatem w pełni z zeznaniami E. K., a także korelują z treścią korespondencji elektronicznej. Sam P. G. (1) nie negocjował faktu wysłania do Syndyka maila o treści „dane do KP”, w którym jak sam napisał wskazał „prawidłowe dane do KP”. Fakt tej korespondencji mailowej został również potwierdzony przez E. P. – która w kancelarii Syndyka odpowiadała m.in. na obieg dokumentów. Sąd mając na uwadze, że E. P. jest pracownicą M. N. (1), zaś E. K. pracowała dla biura rachunkowego które obsługiwało księgowość kancelarii Syndyka, nie odmówił tym świadkom wiarygodności z uwagi na fakt, iż ich zeznania nie dość że stanowcze, spójne i logiczne to jeszcze zostały potwierdzone dowodami z dokumentów, a w szczególności z korespondencji mailowej – która, co należy podkreślić nie była kwestionowana przez powoda i P. G. (1). Z powyższego wynika w sposób jednoznaczny, że w dniu 10 kwietnia 2013 r. Syndykowi przekazano w imieniu powoda tylko 100.000 zł. Ten fakt znajduje również odzwierciedlenie w dowodzie z wyciągu z rachunku bankowego pozwanego – z którego jednoznacznie wynika, że Syndyk w dniu 10 kwietnia 2013 r. wpłacił na konto upadłego kwotę 100.000 zł. Zaś wyciągi bankowe z innych dat wskazują, że Syndyk zgodnie z tym co twierdził, a co następnie potwierdziła również księgowa E. K. – zawsze po otrzymaniu wpłaty w gotówce, jeszcze tego samego dnia lub dzień później wpłacał te pieniądze na rachunek bankowy upadłego. Bezsporne płatności które nastąpiły w gotówce to: 28.05.2013 r. - 100.000 zł, 26.06.2013 r. - 66.000 zł, 14.07.2013 r. - 25.000 zł. Zaś z wyciągów bankowych wynikają następujące wpłaty: 29.05.2013 r. - 100.000 zł, 27.06.2013 r. - 65.000 zł, 15.07.2013 r. - 25.000 zł. Wpłaty na rachunek bankowy następowały zatem dzień po otrzymaniu gotówki. Nadto Syndyk już w mailu do księgowej napisał, że wpłacił 100.000 zł i można tę kwotę zaksięgować. Co więcej również D. S. – obecna księgowa pozwanego kategorycznie zeznała, że w dokumentach księgowych pozwanego nie znajduje się żaden dowód wpłaty od J. K. (...)spółka komandytowa z siedziba w K.. Jej zeznania znajdują pełne odzwierciedlenie w składanych do Sądu upadłościowego sprawozdaniach rachunkowych Syndyka, wobec czego zasługują na wiarę. Nadto warto również zauważyć, że z wezwań do zapłaty kierowanych przez Syndyka do powoda w dniach 29 stycznia 2013 r. i 24 czerwca 2013 r. wynika jednoznacznie, że w tym okresie powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 200.000 zł. Pierwsze wezwanie opiewało bowiem na kwotę 399.000 zł, a drugie już tylko na kwotę 199.000. Skoro niespornym było, iż we wskazanym okresie w dniu 28 maja 2013 r. powód na pewno zapłacił 100.000 zł, to prosty rachunek matematyczny dowodzi, iż musiał w tym okresie zapłacić jeszcze 100.000 zł, albowiem gdyby jak sam twierdzi zapłacił 200.000 zł to byłby wzywany do zapłaty tylko 99.000 zł, a nie 199.000 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda w tym zakresie oraz zeznaniom jego pełnomocnika P. G. (1). Należy przy tym zauważyć, że zeznania powoda są sprzeczne już z samymi twierdzeniami pozwu. Powód wskazał bowiem w pozwie, że w dniu 29 marca 2013 r. dokonał osobiście zapłaty kwoty 200.000 zł – z tym, że jedna z wpłat nastąpiła od niego jako osoby fizycznej, a druga od J. K. (...)spółka komandytowa z siedziba w K., natomiast w toku rozprawy powód zeznał, że tego dnia pierwsze 100.000 zł wpłacił w jego imieniu P. G. (1), a dopiero pozostałe 100.000 zł wpłacił już osobiście. Powód złożył wniosek o przesłuchanie P. G. (1) dopiero w piśmie procesowym z dnia 17 września 2014 r. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego powód nie był w stanie racjonalnie uzasadnić dlaczego rzekoma wpłata kwoty 200.000 zł nastąpiła w dwóch częściach – skoro miała miejsce jednego dnia. Powód twierdził jedynie, że musiał jechać do sejfu po 100.000 zł. W uznaniu Sądu I instancji, zapłata kolejnej raty na rzecz pozwanego nie była sprawą niecierpiącą zwłoki, a zatem nie było żadnych przeszkód by pozwany otrzymał całą kwotę kilka godzin później, a nie dwie podzielone kwoty w tym samym dniu. Taki sposób zapłaty jest przecież dużo bardziej kłopotliwy i uciążliwy dla kontrahenta, a nadto nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Ponadto gdyby powód rzeczywiście zabrał kwotę 100.000 zł z kasy J. (...) (...) spółka komandytowa z siedzibą w K. to ta okoliczność znalazłaby z całą pewnością odzwierciedlenie w dokumentacji tej spółki, zaś sam dowód wpłaty KP również zostałby zaksięgowany przez tą spółę. Tymczasem powód nie przedstawił żadnego dowodu z którego wynikałoby, że spółka J. K.(...)spółka komandytowa z siedzibą w K. zarejestrowała w swoich księgach wpłatę kwoty 100.000 zł na rzecz pozwanego, a przecież pozyskanie takiego dowodu nie powinno nastęrczać powodowi żadnych trudności. Z kolei przedstawione przez powoda na k. 28 oświadczenie o wyrażeniu zgody na uregulowanie jego długu przez spółkę nie tylko nie zostało nigdy doręczone Syndykowi, ale samo w sobie również niczego nie dowodzi, albowiem zawiera jedynie podpis powoda i nie jest skorelowane z żadnym dokumentem dowodzącym faktu pobrania, a następnie zaksięgowania kwoty 100.000 zł z majątku Spółki J. K. (...)spółka komandytowa. Tym samym zeznania powoda jako sprzeczne ze

zgrupowanym w sprawie i uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym należy uznać za nielogiczne, nieszczerze i niewiarygodne.

Z tych samych powodów Sąd I instancji odmówił dania wiary zeznaniom P. G. (1) – które zawierały szereg sprzeczności z materiałem zgrupowanym w sprawie. Po pierwsze świadek zeznał, że nie otrzymał maila ze skanem poprawionego dowodu wpłaty. Tymczasem z wydruku korespondencji elektronicznej wyraźnie wynika, że w dniu 11 kwietnia 2013 r. świadek otrzymał maila za skanem poprawionego dowodu wpłaty KP jako załącznikiem. Po drugie, skoro w ciągu jednego dnia miały nastąpić dwie wpłaty: jedna w imieniu J. K. (1) i druga w imieniu J. K. Inwestycje spółka komandytowa z siedzibą w K. to nie sposób znaleźć racjonalnego powodu dla którego P. G. (1) miałyby żądać następnie korekty jednego z dowodów wpłaty KP. Nie byłoby potrzeby dokonywania zmian w dokumentach, zwłaszcza gdyby jak twierdził sam powód, rzeczywiście sporządzono oświadczenie o zgodzie na uregulowaniu jego długu przez Spółkę (k.28). Ponadto P. G. (1) w treści maila wysłanego do Syndyka wyraźnie napisał, że przesyła „prawidłowe dane do KP”, a jak już ustalono księgowa E. K. sporządzała tego dnia dla powoda tylko jeden dokument wpłaty KP – zatem tylko on mógł zostać poprawiony. Tym samym zeznania świadka jako nielogiczne i sprzeczne z materiałem dowodowym nie zasługują na wiarę.

Sąd Okręgowy pominął zeznania powoda i świadków M. N. (1) oraz P. G. (1) w zakresie w jakim szczegółowo opisywali planowaną wspólnie inwestycję, albowiem wskazane okoliczności są irrelewantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Odnosząc poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i nie wykazanie przez powoda, by zadłużenie powoda wobec pozwanej nie istniało orzekł Sąd Okręgowy jak w wyroku na podstawie art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c. , rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez;

* pominięcie, że w dniu 10 kwietnia 2013r. dokonane zostały dwie wpłaty po 100 000 zł (jedna przez świadka P. G. (1) – jako pełnomocnika powoda, a druga przez powoda osobiście (co wynika z zeznań świadka i powoda);

* uznanie wiarygodności zeznań świadka M. N. skoro ;

> świadek ów nie wyjaśnia przyczyn dla których pokwitował na nienumerowanym dokumencie KP odbiór pieniędzy od Sp.K. K. Inwestycje Sp.k. w K. , gdy stroną umowy był powód osobiście, w sytuacji w której sam świadek twierdzi, że zgoda powoda na zapłatę ceny przez osobę trzecią nie została mu nigdy okazana lub doręczona;

> nie było podstaw dla łączenia korespondencji mailowej prowadzonej przez świadka z P. G. (1) z wystawieniem dowodu KP na rzecz Sp.K. K. (...) Sp.k. w K. , gdy to ta spółka dokonała zapłaty;

> dokumentacja związana z potwierdzeniem wpłat prowadzonych przez świadka była nierzetelna tak co do daty jak i osoby wpłacającej, nie były numerowane i ewidencjonowane;

> nie jest przekonujący fakt żądania od P. G. (1) zniszczenia dokumentu KP na Sp.K. K.(...)Sp.k. w K., gdy jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego winien posiadać wiedzę znaczenia tego dokumentu dla masy upadłości, co wyklucza racjonalność jego twierdzenia, że poprzestał na deklaracji o zniszczeniu tego dokumentu;

> nie wyjaśnił przyczyn dla których istnieją różnice w cechach pieczęci na dokumentach KP z 29 marca 2013 r. znajdujących się w posiadaniu powoda i strony pozwanej, w sytuacji, gdy jako oryginał i kopia dokumentu – w świetle doświadczenia – opieczetowane winny być w tożsamy sposób;

> nie jest logiczne zeznanie o braku znaczenia daty wystawienia dokumentu KP dla potwierdzenia wpłaty, skoro dokumenty te jako stanowiące podstawę księgowania mają potwierdzać rzeczywiste zdarzenia gospodarcze;

> nie zawsze było możliwym dokonania wpłat pieniędzy otrzymanych przez świadka do banku w tym samym dniu co ich wpłata przez powoda, skoro jedna z nich dokonana została w godzinach popołudniowych już po zamknięciu placówek bankowych;

> powód nie miał interesu w antydatowaniu dokumentów wpłat, gdyż w przeciwieństwie do świadka pełniącego w istotnym dla sprawy czasie funkcję syndyka, ten ostatni miał powinność składania okresowych raportów finansowych;

> nie jest wiarygodne by świadek nie znał danych adresowych powoda, gdy te wynikały z umowy;

> fakt dokonania dwóch wpłat wyklucza zeznanie, że „gdyby były dwie wpłaty, to prosiłoby o dwa dokumenty”, w sytuacji w której dane wpłacającego na dokumencie były prawidłowe i nikt nie miał powodów dla ich prostowania z innych przyczyn niż wskazane w zeznaniach P. G. (1);

* uznanie wiarygodności zeznań świadka E. K. w zakresie w którym zeznaje, że;

< dwa dokumenty potwierdzają tę sama wpłatę podczas gdy wszelkie informacje w tej kwestii opiera na relacjach M. N. (1);

< dowodowi wpłaty dokonanej przez J. K. (1) został nadany numer seryjny w sytuacji w której z załączonych do akt sprawy dowodów wpłaty wynika, że numer taki nie był nadany;

a nadto pomimo, że świadek ów posiada oczywisty interes w uzyskaniu rozstrzygnięcia korzystnego dla M. N. (1) na rzecz którego wykonywała usługi księgowe;

*uznanie niewiarygodności powoda J. K. (1) w sytuacji gdy pozostają one w zgodzie z przedłożonymi przez powoda dokumentami oraz zeznaniami świadka P. G. (1);

*pominięcie zeznania powoda i świadków M. N. (1) i P. G. (1) w zakresie w jakim szczegółowo opisywali planowaną wspólnie inwestycję w sytuacji, gdy wzajemne relacje związane z planowanym przedsięwzięciem są istotne w zakresie oceny zeznań świadków;

*pominięcie okoliczności, że ze złożonych sprawozdań rachunkowych wynika, że występują w nich sprzeczności co do wysokości wpłat dokonanych w marcu 2013r.

- naruszenie art. 227 k.p.c. przez pominięcie zeznań świadków M. N. (1) i P. G. (1) oraz powoda w opisują wspólne przedsięwzięcie, podczas gdy posiadają one znaczenie dla wzajemnych relacji stron.

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany i interwenient uboczny wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył;

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Tranie zwraca uwagę pozwany w swej odpowiedzi na apelację, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie łączy się z przedstawieniem własnej interpretacji dowodów i na ich podstawie poczynieniem ustaleń dla mających mieć miejsce faktów. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco

naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Sprzeczność ta występuje zatem w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Ponadto pamiętać należy, że w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Apelacyjnego – zarzuty apelacji posiadają wyłącznie polemiczny charakter i nie wskazują w czym upatrują naruszenia opisanych wyżej reguł oceny dowodów. Ani brak prawidłowych oznaczeń dowodów KP, ani istnienie i znaczenie prawne dwóch dowodów KP, ani kategoryczność zeznań powoda co do okoliczności w jakich wręczył syndykowi M. N. pieniądze, ani planowana przez powoda z M. N. współpraca gospodarcza nie wykluczają prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy zgodnie z przedstawionymi wyżej regułami poczynił w sprawie ustalenia faktyczne i dokonał oceny dowodów.

Sądowej ocenie nie można zarzucić ani braku logiki, ani sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem, a w konsekwencji - dowolności. Mieści się ona w ramach przyznanego Sądowi orzekającemu uprawnienia do swobodnej oceny dowodów i jako taka nie może być korygowana przez Sąd II instancji.

Zarzuty apelacji, a które wykraczają poza ramy określone tym przepisem łączą się z podstawową dla sprawy kwestią odrzucenia przez Sąd I instancji dokonania dwóch wpłat przez powoda na rzecz pozwanego syndyka. W szczególności odrzucenie przez Sąd I instancji jako niewiarygodnych zeznań świadka P. G. i przesłuchania powoda w naturalny sposób oznacza odrzucenie ich tezy, że wskazanego dnia doszło do dwóch wpłat na rzecz pozwanego.

To prawda – co zarzuca apelacja, że dokument KP wystawiany przez interwenienta na rzecz spółki nie posiada cech oczekiwanych przez rzetelnie działającego przedsiębiorcę. Rzecz w tym, że wiedzę w tym zakresie posiadały obie strony postępowania i nic nie stało na przeszkodzie, by odwołujący się obecnie do reguł staranności powód w ramach właściwie pojętego współdziałania stron stosunku prawnego uzyskał takie dowody, jakie dla mających mieć miejsce operacji finansowych uznawał za właściwe. W tej sytuacji występujące między opisanymi w sprawie dokumentami KP z jednej strony obciążają obie strony, a z drugiej uwiarygadniają stanowisko pozwanego, skoro drugi z dokumentów stanowić miał poprawioną wersję pierwszego i odnosić się do jednej wpłaty raty i to właśnie z niewątpliwej interwencji pełnomocnika powoda.

Należy także zauważyć, że fakt istnienia w obrocie dwóch pokwitowań wpłaty określonych kwot nie oznacza zawsze, że dokonano wpłat dwóch kwot. Polskiemu prawu cywilnemu nie jest znana instytucja uprzywilejowanego znaczenia środków dowodowych w postępowaniu cywilnym, co stwarzało podstawę dla wyjaśnienia podstawowej w sprawie okoliczności, czy przedkładane dowody dotyczą dwóch czy też jednej operacji finansowej.

Należy przy tym zauważyć, że dowód określany jako „kasa przyjęła - KP” z punktu widzenia klasyfikacji dowodów oznacza, pokwitowanie odbioru określonych walorów w rozumieniu (art. 245 k.c.). Fakt dokonania jednej wpłaty

pieniędzy nie jest w sprawie kwestyjny. Kontrowersje stron wywoływało to, czy tego samego dnia dokonano dwukrotnej wpłaty raty należności pozwanego oraz czy przesłany dowód KP wystawiony na spółkę komandytową, której komplementariuszem jest powód, potwierdza drugą z wpłat dokonanych tego dnia. W ocenie Sądu Apelacyjnego – wbrew zarzutom apelacji – ukształtowana w sprawie sytuacja wynikająca z posługiwania się przez powoda dwoma pokwitowaniami wpłat na rzecz dwóch różnych osób wywoływała jedynie taki skutek, że na pozwanego przerzuciła ciężar wykazania, że oba dokumenty dotyczą jednej a nie dwóch czynności wpłat (art. 6 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – prawidłowość oceny Sądu I instancji, że pozwany wykazał swoje racje wzmacnia jeszcze jedna okoliczność. Otóż – zdaniem Sądu Apelacyjnego – pozwany wskazując na korespondencję elektroniczną między ówczesnym syndykiem a P. G. uwiarygodnił zeznania M. N., że ten, gdy pełnił obowiązki syndyka nie pobrał dwukrotnie 100 000 zł w okresie między końcem marca a 10 kwietnia 2013r. Otóż nie budzi wątpliwości, że w posiadaniu powoda są dwa dokumenty KP. Korespondencja elektroniczna P. G. z M. N. niewątpliwie dotyczy czynności działanej w istotnym dla czynności okresie i jak wynika z datownika, przypadła na dni 10 i 11 kwietnia 2013r. Wszystko to – jak zeznał w sprawie św. P. G. – przypadało na okres, w którym świadek posiadał wiele krytycznych wiadomości o M. N.. Z zeznań tego świadka nie wynika przy tym, by w dniu 11 kwietnia 2013r. nie otrzymał prawidłowego dokumentu K.P., zaś z przesłuchania powoda przed Sądem I instancji jednoznacznie wynika, że dokumentowaniem wszelkich operacji finansowych związanych z zakupem przedsiębiorstwa zajmował się św. P. G..

W ocenie Sądu Apelacyjnego – w takiej sytuacji w posiadaniu powoda (P. G.) winny znajdować się trzy dokumenty KP. A to dwa nieprawidłowe i jeden prawidłowy, ten ostatni poprawiony przez pracowników M. N. w dniu 11 kwietnia 2013r. w wyniku interwencji św. P. G. (w opisaney w sprawie korespondencji elektronicznej) . Co więcej zeznania św. P. G. nie wyjaśniają przyczyn, dla których - jak zeznał ów świadek - poprawiał dokument KP wystawiony na nazwisko powoda, natomiast nie podjął takich starań co do dowodu wystawionego na spółkę i to pomimo, że to on prowadził imieniem powoda całe przedsięwzięcie. Okoliczności te wzmacniają stanowisko Sądu I instancji i pozwalają Sądowi Apelacyjnemu uznać w sprawie poczynione przez tamten sąd ustalenia faktyczne za własne i z racji przytoczenia treści motywacji zbędnym uczynić powtarzanie już raz opisanych argumentów. Należy przy tym stwierdzić, że ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji była bardzo ostrożna i uwzględniała także ujawnioną w sprawie postawę M. N. jako syndyka masy upadłości, upatrującego w tej roli nie tylko zadań publicznoprawnych. Ostatnia z okoliczności nie posiada aż tak doniosłego znaczenia w sprawie, jak to przypisuje powód w swojej apelacji, zwłaszcza, gdy się zważy świadomość co najmniej pełnomocnika powoda współdziałania stron w tym procederze.

Reasumując, gdy apelacja ogranicza się do prezentacji własnej oceny stanu sprawy i nie wyklucza w odpowiedni sposób prawidłowości ustaleń poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji, a te ostatnie wzmacniają ujawnione przez Sąd Apelacyjny braki w zakresie ilości dokumentów posiadanych i ujawnionych przez powoda w sprawie, to uznać należy stanowisko Sądu I instancji za zgodne z prawem, z konsekwencjami w postaci oddalenia apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki